

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

1
2020

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA NÓŻKI

Wyprawa do **Finlandii**





Rysuje
MAGDA BLOCH

CZOŁEM, CZYTELNICY! JESTEM
DREPTAK, **DREPTAK NÓŻKA!**

Czasem zimą brakuje mi śniegu, a jako mała mrówka uwielbiam skakać w białym puchu. Wyruszyłem więc na daleką północ, do Finlandii! Przywiozłem dla Was **list od koleżanki** z katolickiej parafii, którą odwiedziłem (str. 2). Mam również **sporo zdjęć**, parę z nich postanowiłem Wam pokazać (str. 6-7). Na czytelników, którzy lubią opowiadania, czeka kolejna **historia o rodzeństwie**, które chciało odkryć tajemnicę świętości (str. 8-9). W numerze znajdziecie także porcję **zadań, krzyżówkę** i dowiecie się co nieco o Finlandii. Poznacie też **zwierzę białe niczym śnieżny puch**, które tam właśnie zamieszkuje. Nie zapomnijmy także o Panu Bogu, w modlitwie pomogą Wam nowe **rozważania różańcowe**. Dla każdego coś miłego!

Indie

Czy słoń jest większy
od Dreptaka?

W NASTĘPNYM
NUMERZE



Czołem, Koledzy i Koleżanki z Polski!



NORM_BOSWORTH/PIXABAY.COM

Bardzo się cieszę, że mogę do Was napisać parę słów od siebie. **Mam na imię Erkki i mieszkam daleko na północy Finlandii.** To bardzo ciekawe miejsce. Wyobraźcie sobie, że zima potrafi trwać u nas nawet przez 8 miesięcy!

Pewnie myślicie, że mamy super, skoro nie brakuje nam śniegu przez cały rok? A widzicie, czasem i my narzekamy! Zimą dni są krótkie, więc co to za frajda, gdy tak szybko robi się ciemno. Ale rodzice uczą

nas, żeby nie marudzić i staramy się spędzać ciekawie czas w domu. Naprawdę – nie wiem, co to nuda! Jestem ciekawy, co Wy robicie, gdy za oknem ciemno, a do pójścia spać zostało jeszcze dobrych kilka godzin...

Przesyłam pozdrowienia z Finlandii,
Erkki

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”

Moi mili!

STYCZEŃ

28

Wtorek

MISYJNA
NIEZAPOMINAJKA

Święty Tomasz z Akwinu

żył dawno, dawno temu (prawie 800 lat temu) w słonecznej Italii. Był ojcem w zakonie dominikańskim, z którego próbowali zabrać go nawet rodzice, ale Tomasz zawsze pozostawał wierny Panu Bogu.

Chciałbym, żebyście przekonali się, że to ciekawy święty. O Tomaszu z Akwinu mówiono, że jest

jak „niemy wół”. Dlaczego? Bo był cichy i powolny... Ale św. Albert Wielki, jego nauczyciel, powiedział, że ten „niemy wół” jeszcze przez swoją naukę tak zaryczy, że usłyszy go cały świat”.

I miał rację. Zakonnik bardzo przykładał się do studiów teologicznych, został słynnym biblistą, naukowcem i mówcą. Nazywano go „Tomaszem Anielskim”, bo wiele uwagi poświęcił w swoich pismach właśnie aniołom. Jest uznany za doktora Kościoła, czyli niezwykle mądrego świętego. A przy tym, Tomasz z Akwinu był bardzo skromny – kilka razy odmówił święceń biskupich. Pokazał, że warto czytać książki, poznawać naszą wiarę, nie przejmował się ocenami innych ludzi, tylko robił swoje. Uważał, że Pan Bóg jest „tajemnicą miłości”. Ładnie, prawda?

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.